



# KV WOLNEJ POLSCE



## TYGODNIK WOJKA POLSKIEGO NA ŚRODKOWYM WSCHODZIE

CODZIENNY BIULETYN INFORMACYJNY - NR. 38-B  
M.p. wtorek, 17 marca 1942 r.

DEPESE.

/Wydanie wieczorne/

### WYPAD ŁĄCZNYCH SIŁ BRYTYJSKICH NA WYSPĘ RHODOS.

Kair. 17/III WR/ Ze źródeł miarodajnych donoszą, że w końcu ubiegłego tygodnia siły brytyjskie przeprowadziły łączne działania na wyspę wąską Rhodos na Morzu Śródziemnym. Należy oczekiwać bliższych szczegółów o tej akcji, wiadomo jednak, że w niedzielę rano samoloty RAF dokonały świetnych uderzeń dywersyjnych na lotniska w Marica i Calatolindos na wyspie Rhodos.

### SMIAŁY WYPAD NA LOTNISKO WROGA NA PUSTYNI.

Londyn. 17/III Korespondent "Daily Express" przy 8-mej armii w Zachodniej Pustyni doniósł o wspaniałym wypadzie patrolu brytyjskiego, który uderzył na pewne lotnisko "osi", położone poza Syrtem, na wybrzeżu Tripolitani, 800 klm poza linią frontu. W wyniku tej akcji 30 pilotów niemieckich i włoskich straciło życie. 37 samolotów uległo zniszczeniu, również rozbito magazyny bomb lotniczych i paliwa. Zadane w ten sposób straty wrogowi obliczane są na milion funtów. Dokonawszy tego dzieła, patrol powrócił do swej bazy, nie poniosłszy żadnych strat.

Patrol skierował się naprzód samochodami ciężarowymi ku południowi. Przebył on pustyne okolice, gdzie nawet Beduini pokazują się rzadko. Uniknąwszy bombardowań trzech samo-

tów w okolicy Syrta, patrol podzielił się na dwie grupy, z których jedna udała się w kierunku drogi nadmorskiej a druga w stronę lotniska.

Po unieszkodliwieniu wartowników przy lotnisku, porucznik brytyjski, który przed wojną był sportowcem o światowej sławie, wpadł wraz z jednym tylko żołnierzem do kasyna oficerskiego, gdzie piloci niemieccy i włoscy pili i rozmawiali. Porucznik wraz z towarzyszącym mu żołnierzem wycięli w pień wszystkich obecnych pilotów, siekąc ogniem z Thompsonów.

W ciągu kilku sekund rozpętało się piekło. Niemcy, sądząc, że mają do czynienia z natarciem od strony morza, otworzyli w tę stronę ogień artylerii. Patrol brytyjski zabrał się tymczasem szybko do pracy, umieszczając w 37-miu samolotach wroga bomby z opóźnionym wybuchem. Wobec tego, że patrol nie posiadał dość bomb, by unieszkodliwić w ten sposób wszystkie stojące samoloty, inne aparaty uszkodzono, jak się tylko dało.

Inni żołnierze patrolu podłożyli bombę z opóźnionym wybuchem pod gmach, który według ich opisu, był wielkim magazynem bomb. Gdy patrol po skończeniu dzieła oddalał się, rozległo się 40 wybuchów i powstały wielkie pożary.

Oddział brytyjski, udawszy się uprzednio w stronę drogi nadmorskiej, napotkał nocny konwój "osi", który

udawał się w kierunku wschodnim. Patrol niezauważony posuwał się dłuższy czas za konwojem wroga. Następnie oddział przyłączył się do grupy, która nacierała na lotnisko i wszyscy razem powrócili do linii brytyjskich.

#### Z FRONTU NIEMIECKO-SOWIECKIEGO.

Londyn. 17/III /R/ Nocny komunikat sowiecki stwierdza, że w dn. 16 bm. wojska rosyjskie przeprowadzały nadal działania ofensywne i zajęły szereg miejscowości. W dn. 14 bm. zniszczono 28 samolotów niemieckich, a nie 20, jak poprzednio donoszono. W dniu 15 bm. 17 aparatów wroga uległo zniszczeniu. Straty sowieckie wyniosły 6 maszyn. W dn. 16 bm. trzy samoloty niemieckie stracono w pobliżu Moskwy.

Ze Sztokholmu donoszą, że oddziały spadochroniarzy rosyjskich zajęły na froncie pod Smoleńskiem umocnione pozycje wroga na tyłach linii niemieckich. Próby Niemców, by wyprzeć spadochroniarzy całkowicie zawiodły. Na innych odcinkach frontu pod Smoleńskiem, wojska sowieckie zajęły miejscowość Kogdanowa, 50 km na północ od drogi Smoleńsk - Wiazma, a również Serebusze, na połowie drogi między Dorogobuszem a Wiazmą. W ten sposób kleszcze dokoła Wiazmy jeszcze bardziej zbliżyły się. Rosjanie przebili się także przez potężne umocnienia niemieckie na głównej drodze smoleńskiej. Kleszcze dokoła Orła zwierają się systematycznie.

Radio moskiewskie oświadcza, że na froncie pod Leningradem, wojska sowieckie krok za krokiem wypierają Niemców z ich umocnień. Niektóre oddziały posunęły się na kilka kilometrów, zdobywając łup wojenny.

#### BOMBY NAD TURCJĄ.

Londyn. 17/III /R/ Z Vichy donoszą, że w niedzielę wieczorem samoloty nieznanego pochodzenia zrzuciły 12 bomb na okręg "Milas", na zachodnim wybrzeżu Turcji. Bombardowany obszar znajduje się ok. 150 km na południowy wschód od Smyrny. W wyniku tego bombardowania dwie osoby zostały zabite, a jedna jest ranna.

#### WALKI NA PACYFIKU.

Waszyngton. 17/III /R/ Wydane tu komunikaty ministerstwa wojny i marynarki mówią, że żadna działalność nie rozwijała się na Filipinach.

W dn. 13 bm. ciężki bombowiec amerykański typu "Latających fortów" uderzył na okupowane przez Japończy-

ków lotnisko w Rabaul w Nowej Brytanii. Zrzuceno kilka bomb, które wyrządziły znaczne szkody. Trafiono m.in. w hangary i zniszczono co najmniej dwa aparaty. Bombowiec amerykański powrócił cało do swej bazy.

W dn. 14 bm. 9 myśliwców amerykańskich, przeprowadzając lot patrolowy na północ od Australii, spotkało się z liczną formacją bombowców wroga, którym towarzyszyły samoloty myśliwskie. Mimo liczebnej przewagi przeciwnika, samoloty amerykańskie uderzyły na wrogą formację. Jeden bombowiec japoński oraz jeden myśliwiec zostały stracone. Jeden aparat amerykański zaginął w czasie tego wypadu.

#### AMERYKANIE ZNISZCZYLI 150 JAPONSKICH JEDNOSTEK MORSKICH.

Waszyngton. 17/III /R/ Amerykańskie ministerstwo marynarki donosi, że na Dalekim Wschodzie pewna amerykańska łódź podwodna zatopiła japoński statek handlowy na wodach japońskich. U brzegów Filipin zatopiono statek cysternę wroga o pojemności 3 tysięcy ton.

Komunikat stwierdza, że od czasu uderzenia japońskiego na Pearl Harbour siły amerykańskie zniszczyły, lub poważnie uszkodziły 150 jednostek morskich Japonii różnego typu.

#### POMOC AMERYKI DLA AUSTRALII.

Waszyngton. 17/III /R/ Amerykański minister wojny Stimson oznajmił, że jednostki armii amerykańskiej wraz z siłami lotniczymi, znajdują się już w wielkich ilościach w Australii. Narazie nie będą podawane żadne bliższe informacje o stanie i przeznaczeniu wymienionych jednostek, jak i o ich miejscu postoju.

#### DYWERSJA BRYTYJSKA W BURMIE.

Bombaj. 17/III /R/ Komunikat armii brytyjskiej w Burmie donosi, że pod czas odwrotu z pod Rangoonu wojska imperialne w strefie Tungoo dokonały dywersji i uderzyły na wroga w górnym biegu Sittangu. Trzy miejscowości, m. in. Szwegyan, zostały zajęte. Wrogowi zadano straty. Obecnie oddziały te powróciły zgodnie z planem na dawne swe pozycje.

Według ostatniej wiadomości z Burmy w ciągu ubiegłych dni nie dochodziło do działań lotniczych w górnej i środkowej Burmie.

Japończycy zajęli port Bassein na zachód od Rangoonu.